Małgorzata Samojedny

(Uniwersytet Wrocławski)

„ISIS – wewnątrz armii terroru" – Państwo Islamskie oczami Michaela Weissa i Hassana Hassana. Recenzja książki.

„ISIS – Inside the Army of Terror" – the Islamic State in Michael Weiss and Hassan Hassan's eyes. Book review.

Słowa kluczowe: Państwo Islamskie, ISIS, Islam, Dżihad, Salafizm

W końcu 2015 roku nakładem wydawnictwa Burda Publishing Polska Sp. z o.o. w Warszawie pojawiła się pozycja autorstwa Michaela Weissa[1] i Hassana Hassana[2] pod tytułem „ISIS – wewnątrz armii terroru" w przekładzie Patryka Gołębiowskiego.

Od czasu ogłoszenia przez Państwo Islamskie Iraku i Syrii nowego tworu „politycznego" w postaci współczesnego Kalifatu pojawiły się liczne publikacje analizujące kontekst polityczny, etniczny, a przede wszystkim militarny funkcjonowania samozwańczego

[1] Michael Weiss – dziennikarz, reporter, specjalista w zakresie analizy sytuacji politycznej w rejonie Bliskiego Wschodu, Turcji i Rosji. Współpracował z czasopismem "New Lebanon", gdzie umieszczał cotygodniowe artykuły głównie dotyczące sytuacji w Syrii, regularnie publikował w „Foreign Policy". Redaktor naczelny „The Interpreter Magazine", obecnie współpracuje z „The Daily Beast" i CNN, https://www.linkedin.com/in/michael-weiss-7b585051, dostęp 13.09.2016

[2] Hassan Hassan – z wykształcenia specjalista w zakresie stosunków międzynarodowych, przez lata pracował jako dziennikarz i korespondent. Specjalizuje się w zakresie rejonu Bliskiego Wschodu, ze szczególnym uwzględnieniem krajów Zatoki Perskiej. Ekspert w zakresie islamskich ruchów fundamentalistycznych, w szczególności ruchów salafickich i dżihadystycznych. Obecnie współpracuje z The Royal Institute of International Affairs Chatham House. https://www.chathamhouse.org/expert/hassan-hassan, dostęp 13.09.2016

organizmu państwowego. Bardzo często przedstawiane analizy oraz ich wielowymiarowy kontekst miały charakter powierzchowny i niezrozumiały, gdyż w swojej treści nie odnosiły się do przedstawienia rysu historycznego, obejmującego ostatnie dekady budowania radykalnych organizacji dżihadystycznych. Dodatkowo, pozbawione były wskazań, dość oczywistych, połączeń pomiędzy ośrodkami, ugrupowaniami, związków rodzinnych czy towarzyskich, na jakich dana siatka terrorystyczna bardzo często była budowana. Pod tym względem publikacja Michaela Weissa i Hassana Hassana jest wyjątkowa, gdyż w swej treści naświetla istotne epizody z historii islamskiego terroryzmu, które tak naprawdę zaowocowały powstaniem samozwańczego Państwa Islamskiego.

Publikacja składa się z wprowadzenia, zakończenia i czternastu rozdziałów. Jest to dość obszerna pozycja, gdyż obejmuje ponad 370 stron. Dodatkowo obfituje w przypisy, których można się doliczyć 591. Bardzo istotnym elementem książki jest jej pierwsza cześć, czyli wprowadzenie. Jest to przedstawienie historii młodego, szesnastoletniego chłopca, spoza terenu konfliktu, który chciał walczyć w szeregach Kalifatu jako ochotnik. Wątek otwierający tę fascynującą pozycję jest niebywale istotny, gdyż przedstawia powody, dla których młodzi muzułmanie stają po stronie fundamentalistów islamskich i idą ginąć w wojnie, w imię świętego dżihadu[3]. Autorzy traktują te przypadki z chłodnym reporterskim dystansem. Nie stają po żadnej stronie, jednak ich komentarzem do tragicznych decyzji młodych ludzi jest opis dramatu jaki przeżywa rodzina. Niejednokrotnie głęboko zaskoczona poglądami nastolatka, jego bestialskimi czynami już w szeregach organizacji dżihadystycznych, czy po prostu bezsensownością śmierci. W wielu przypadkach rodziny mudżahedinów, za których uważają się ci młodzi chłopcy, wcale nie postrzegają ich śmierci jako męczeńskiej. I po prostu opłakują swoje dzieci jak ofiary. Młodzież, która decyduje się walczyć w imię Kalifatu, czyni to przede wszystkim z pobudek ideologicznych i religijnych[4]. Jednak nie mniejsza ilość trafia na front w poszukiwaniu przygody, emocji czy po prostu sławy i chwały wielkiego wojownika[5]. Jednak aspekt atrakcyjności Państwa Islamskiego dla młodzieży muzułmańskiej to nie jedyny element poruszony we wprowadzeniu. We wstępie, autorzy pobieżnie omawiają większość wątków, które zostaną rozwinięte w dalszych rozdziałach.

[3] M. Sadowski, *Dżihad – święta wojna w islamie*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego VIII, Warszawa 2013, s. 29

[4] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS wewnątrz armii terroru*, Warszawa 2015, s.11 „(…) A najważniejszym powodem jest to, że tęskniłam za niebem, chciałem być blisko proroka Mahometa, pokój niech będzie z nim (…).”

[5] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS ...*, s.11 „(…) Choć otrzymał stanowisko nadzorcy, zawsze szukał okazji, żeby walczyć na pierwszej linii frontu. „Nie mogę siedzieć bezczynnie. Przyjechałem tutaj w nadziei na męczeńską śmierć, wszędzie jej szukam.”

Rozdział pierwszy zatytułowany: ”Założyciel. Dżihad Abu Musaba az-Zarkawiego”, to przede wszystkim opowieść o chłopcu z miasteczka Az-Zarka w Jemenie, który na przestrzeni lat stał się jednym z najbardziej poszukiwanych dżihadystów na świecie i jednocześnie ojcem założycielem współczesnego Kalifatu. Prowadząc hulaszcze życie, podczas wizyty w meczecie za namową matki, zetknął się z doktryną salafizmu. Miało to na niego olbrzymi wpływ. Zgodnie z ideologią ruchu, postrzegał zachodni model życia, nie tylko politycznego, ale społecznego i religijnego, jako niezgodny z islamem oraz główne źródło głębokiej defensywy, w jakiej znalazła się cywilizacja muzułmańska. Dodatkowo, przyszły lider irackiej Al-Kaidy, opowiedział się za najbardziej ekstremalnym odłamem, który w swoich działaniach, mających na celu restaurację imperium pierwszych muzułmanów, dopuszcza się aktów zbrojnych i przemocy. Momentem bezwzględnej radykalizacji Az-Zarkawiego było zapoznanie się z doktryną takfiryzmu[6]. Walka z wewnętrznym wrogiem islamu – muzułmanami, którzy zostali uznani za heretyków tylko dlatego, że nie byli piewcami fundamentalizmu islamskiego, bądź akceptowali prawa i reguły funkcjonowania krajów niemuzułmańskich, w których przyszło im żyć, stała się sensem dżihadu Az-Zarkawiego. Skutkowało to działaniem islamskich terrorystów w mateczniku islamu – co działo się za cichym przyzwoleniem Zachodu. Pozorny spokój i bezpieczeństwo Zachodu, skutkowało zamachami i akcjami terrorystycznymi w świecie islamu – od Pakistanu, przez Irak aż po Egipt – finalnie doprowadzając do powstania samozwańczego Państwa Islamskiego. „Szajch rzeźników” – takim mianem został określony Az-Zarkawi w drugim rozdziale publikacji Weissa i Hassana. Określenie, pozostaje w silnym związku z budowaniem przez Az-Zarkawiego struktur Al-Kaidy w Iraku oraz jego działalnością na tamtym terenie. W przedmiotowym rozdziale autorzy szczegółowo przedstawiają koncepcję budowania siatki kontaktów, zawierania zaskakujących sojuszy czy poszukiwania sprzymierzeńców. Dla niektórych mogło być zaskoczeniem wsparcie Al-Kaidy Iraku przez byłych wojskowych reżimu Saddama Husajna. Jednak, według autorów publikacji, salaficka indoktrynacja ideologiczna wśród irackich wojskowych zaczęła się jeszcze przed wejściem wojsk amerykańskich do Iraku w 2003 roku.[7] A skutkowała ich przyłączeniem się do nowej organizacji terrorystycznej, bazującej na doktrynie odwołującej się do okresu pierwszego

[6] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS* ..., s. 25, Takfiryzm – wykluczenie muzułmanina ze wspólnoty wiary za herezję. W islamie karą za herezję była śmierć.

[7] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS* ..., s. 55, „(…) Ich spoiwem była tożsamość Araba sunnity, poszukiwanie utraconych władzy i prestiż, to one stały za powstaniem sunnitów. Często się to pomija w analizie sytuacji.(…)”

pokolenia muzułmanów, doskonale zsyntezowanej w naukach szkoły hanbalickiej[8], z której radykalny fundamentalizm islamski się wywodzi.

W kolejnym rozdziale autorzy stawiają ciekawą tezę. Uważają, że zarówno dyktatorzy Husajn czy Al-Asad jak i wywrotowcy Bin Laden czy Az-Zarkawi byli świadomi, że największym zagrożeniem dla dyktatury i demokracji nie jest ani dżihadyzm, ani baasizm lecz sunnicki rewanżyzm.[9] Zatem celem rewanżyzmu jest odbudowa imperium islamskiego pod rządami sunnitów, z jakże głęboko zakorzenionym w islamie takfiryzmem, po pierwszej muzułmańskiej fitnie[10] w VII wieku.[11] Az-Zarkawi szczerze nienawidził szyitów. Nigdy nie ukrywał, że to głównie w tej sekcie dopatrywał się największego wroga islamu.[12] Państwo Islamskie Iraku i Syrii kontynuuje tę doktrynę. Na terenach podbitych dochodzi do prześladowań i eksterminacji ludności szyickiej. W rozdziale o działalności Az-Zarkawiego, autorzy omawiają zainicjowane przez niego działania czy koncepcje, które są sprawnie kontynuowane przez obecnych liderów i działaczy ISIS. Weiss i Hassan wskazują na wizytówkę Az-Zarkawiego, którą był mariaż aktów przemocy i okrucieństwa ze środkami masowego przekazu. Dziś, oglądając liczne egzekucje zamieszczane w Internecie przez propagandzistów ISIS, wydaje się nam, że jest to jednoznacznie połączone z działalnością samozwańczego Państwa Islamskiego. Teatralne bestialstwo wydawało się dzieckiem islamistów z ISIS – jednak prekursorem tej makabrycznej strategii był właśnie Az-Zarkawi. Warto przypomnieć egzekucję Nicholasa Berga w 2004 roku. W tym samym roku, czasopismo dżihadystów z saudyjskiej Al-Kaidy, zatytułowane „Głos Dżihadu", pisało z uwielbieniem o Az-Zarkawim jako o szajchu morderców.[13] Niech to będzie komentarz do budowanej strategii działania organizacji dżihadystycznych, zapoczątkowanej przez Az-Zarkawiego, a mistrzowsko kontynuowanej przez Państwo Islamskie.

Rozdział trzeci, został poświęcony okolicznościom narodzin Islamskiego Państwa w Iraku. Nawiązuje on do strategii Az-Zarkawiego w zakresie ustanawiania kalifatu, jako nowożytnego, doskonałego porządku funkcjonowania państwa muzułmańskiego. Szczegóły wizji jaka przyświecała Az-Zarkawiemu nakreślił Abu Bakr Nadżi, w publikacji z 2004 roku

[8] M. Samojedny, *Sunnickie Szkoły Prawa Muzułmańskiego*, Acta Erasmiana t. V *Varia*, Wydawnictwo: Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013, s. 198
[9] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS ...,* s. 55
[10] Fitna – podział w łonie wspólnoty muzułmańskiej, pierwszy miał miejsce gdy doszło do podziału na sunnitów i szyitów w VII wieku
[11] G. Kepel, *Fitna. Wojna w sercu islamu*, Warszawa 2006, s.36.
[12] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS ...,* s. 61, „(…) szyici mieli być „przeszkodą nie do pokonania, czyhającym wężem, zwinnym i złośliwym skorpionem, szpiegującym wrogiem i wnikająca trucizną. (…) Uważny i wnikliwy obserwator zorientuje się, że szyizm jest nadciągającym zagrożeniem i prawdziwym wyzwaniem."
[13] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS ...,* s. 64

zatytułowanej „Rządy Barbarzyństwa". Dotyczyło to przede wszystkim, nowatorskiej koncepcji prowadzenia wojny, której celem było osłabienie wrogich państw, poprzez wciągnięcie armii amerykańskiej w bezpośrednią wojnę i okazanie słabości armii Zachodu. Gdy amerykańska armia wkroczyła do Iraku, plan Az-Zarkawiego mógł się urzeczywistnić. Operacja rozpoczęta 20 marca 2003 roku, pod kryptonimem „Iracka Wolność", otworzyła puszkę Pandory i dzisiejsze samozwańcze Państwo Islamskie, jakie wyrosło na pograniczu iracko – syryjskim, jest pokłosiem niefrasobliwej, niekonsekwentnej i krótkowzrocznej polityki nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale całego Zachodu wobec krajów Arabskich. W pierwotnym założeniu, likwidacja liderów organizacji uważanych za niebezpieczne miała zakończyć ich działalność. Jednak, zarówno w przypadku obalenia Husajna, Kaddafiego, likwidacji Bin Ladena czy w ostatnich dniach drugiej figury ISIS, propagandzisty i rzecznika prasowego Państwa Islamskiego Abu Mohammada Al-Adnaniego, tego typu akcje wcale nie skutkują osłabieniem terroru i demokratyzacją systemów politycznych, wręcz przeciwnie – pogłębiają chaos i dezintegrację. Na miejsce starych liderów pojawiają się dziesiątki zastępców – nie rzadko dużo gorszych od swych poprzedników. Amerykanie lekcję o podziałach na Bliskim Wschodzie, wynikających nie z linii granicznych państw, lecz z podziałów etnicznych czy plemiennych, odrobili dopiero po odniesieniu licznych strat w sprzęcie i ludziach. Według wielu ekspertów, zrozumienie mechanizmów jakimi rządzą się irackie plemiona jest kluczem do podjęcia prób rozwiązania problemów nie tylko Iraku, lecz całego Bliskiego Wschodu.

W kolejnych rozdziałach, autorzy skupili się na prześledzeniu przebiegu budowania siatki wpływów Państwa Islamskiego w Iraku, a także odpowiedzi lokalnych społeczności na tę koncepcję budowania porządku państwowego. Ale przede wszystkim, w tych rozdziałach Michael Weiss i Hassan Hassan rzucają dużo światła na istotną rolę Iranu w irakijskich rozgrywkach, szczególnie szyickich Korpusów Badr. Istotnym wydarzeniem, opisanym w wyżej wymienionych rozdziałach, jest śmierć Az-Zarkawiego. Szczególnie, komentarz Bin Ladena, który w peanie na rzecz zabitego dżihadysty, nazywa go „rycerzem, lwem dżihadu"[14]. Ta zmiana stosunku lidera Al-Kaidy do Az-Zarkawiego jest o tyle istotna, że kontynuatorzy misji Az-Zarkawiego będą silnie odwoływać się do Bin Ladena. Współczesne Państwo Islamskie Iraku i Syrii pod przewodnictwem Abu Bakra al - Baghdadiego przedstawia się jako spadkobierca idei Osamy Bin Ladena, jednocześnie odcinając się i deprecjonując działania obecnego lidera al-Kaidy – Ajmana Az-Zawahiriego.

[14] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS* ..., s. 109.

Śmierć Az-Zarkawiego nie zatrzymała radykalizacji Iraku i okolic. Silna antyamerykańska propaganda, powszechne prześladowania ludności szyickiej, chaos i przemoc. Wszystkie te elementy, zaowocowały powstaniem samozwańczej organizacji radyklanych dżihadystów pod początkową nazwą Państwo Islamskie w Iraku, z czasem rozszerzając swoje wpływy na Syrię, docelowo przyjmując nazwę Państwo Islamskie (IS). Na czele organizacji stanął salafita – Abu Bakr al-Baghdadi.

Rozdział siódmy podjął kwestię Syryjską oraz rolę reżimu Al-Assada w rozbudowie struktury dżihadystycznej, niestety nie tylko na terenie Iraku, lecz również w Syrii. Autorzy opisują politykę, jaką prowadził w Syrii reżim Hafiza, a potem Baszara Al-Assada. Z perspektywy czasu, można pokusić się o analizę rzeczywistych skutków tej polityki w porównaniu do skutków polityki prowadzonej przez samozwańcze Państwo Islamskie czy obóz rebeliancki. Dziś, mając szeroki obraz wyników wojny domowej w Syrii, możemy śmiało postawić tezę, że reżim Al-Assada, jest bardziej demokratyczny niż Państwo Islamskie al-Baghdadiego. W rozdziale tym, opisana jest także rola reżimu syryjskiego w przepływie fali zewnętrznych bojowników, udających się by walczyć w szeregach IS. Jednak, pomimo oczywistych okoliczności świadczących o takim działaniu, Baszar Al-Assad nigdy nie przyznał się, że częściowo koordynował bądź organizował działania dżihadystów na terenie Iraku.[15] Wręcz przeciwnie, podkreślał chęć współpracy z Zachodem w zakresie obalenia samozwańczego Państwa Islamskiego, a także innych organizacji dżihadystycznych.

Rozdział ósmy, to przede wszystkim, przedstawienie przebiegu przejęcia władzy nad samozwańczym Państwem Islamskim przez Abu Bakra al-Baghdadiego[16]. Był to młody salafita o wysokich aspiracjach. Według osób, które miały z nim styczność, zanim stał się radykalnym fanatykiem, był osobą cichą i spokojną. Początkowo nie przejawiał charyzmy przyszłego religijnego przywódcy. Swoje pierwsze szlify w organizacjach islamistycznych, zdobywał w Bractwie Muzułmańskim, do którego przystąpił, gdy poszedł na studia. Jednak jego sercem zawładnął salafizm. Według autorów, w roku 2000 al-Baghdadi miał doktorat z teologii, żonę i syna.[17] Kilka lat później został mianowany na nowego lidera Państwa Islamskiego po zabiciu poprzednich dwóch przywódców – Abu Ajjuba al-Masriego i Abu Umara al-Baghdadiego. Wbrew temu co mogło się wydawać, nowy przywódca nie był osobą znikąd. Świadectwem jego popularności wśród dżihadystów, niech będzie fakt, iż w głosowaniu na nowego lidera IS został wybrany zdecydowaną większością głosów. Za jego

[15] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS ...,* s. 179
[16] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS ...,* s. 190 Abu Bakr al-Baghdadi – urodził się w 1971 roku, koło Samarry. Studiował teologię islamską na Uniwersytecie w Bagdadzie w dzielnicy Al-Azamija.
[17] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS ...,* s. 192

kandydaturą zagłosowało dziewięciu z jedenastu członków Rady Doradczej. Istotnym powodem jego wyboru było pochodzenie. Podobnie jak Mahomet, wywodził się z rodu Kurajszytów. Drugim ważnym elementem, było jego wcześniejsze zasiadanie w Radzie Doradczej, i dodatkowo bardzo dobre stosunki z poprzednim przywódcą organizacji – Abu Umarem.

Istotne informacje zostały zawarte w rozdziale dziewiątym. Ten fragment książki należy dość wnikliwie przestudiować, gdyż autorzy podejmują się przedstawienia sylwetek bojowników Państwa Islamskiego. Przede wszystkim, w rozdziale „Neofici i „pięciogwiazdkowi dżihadyści", publicyści dociekają powodu atrakcyjności Państwa Islamskiego. Jak wskazują Michael Weiss i Hassan Hassan, Państwo Islamskie to niejednolita organizacja skupiająca ludzi o różnym zapleczu religijnym, ideologicznym i kulturowym.[18] W rozdziale znajdujemy opis przypadków pozyskiwania i skłaniania nowych rekrutów do wstąpienia w szeregi Państwa Islamskiego. Proceder, odbywa się nie tylko wśród ludności irackiej, ale również muzułmańskich Kurdów, Syryjczyków, Turków czy obywateli Europy. Jednak, zgodnie z raportami niezależnych organizacji, największa ilość bojowników-obcokrajowców w szeregach IS, pochodzi z Tunezji i Arabii Saudyjskiej.[19] W swoich analizach, żaden z autorów nie wskazał, czy w szeregach Państwa Islamskiego funkcjonują niemuzułmanie. Zatem można przyjąć, iż pomimo zróżnicowania ideologicznego, kulturowego czy stopnia religijności, cała ta wspólnota posiada jeden arcyistotny mianownik – wszyscy są muzułmanami odłamu sunnickiego.

Autorzy w swej książce podejmują również kwestię wojny propagandowej prowadzonej, *nota bene* bardzo skutecznie, przez Państwo Islamskie. Propagandyści, tej terrorystycznej organizacji, są bardzo aktywni w Internecie, szczególnie na portalach społecznościowych, głównie na Twitterze. Jednak kilkudziesięciu-znakowe wiadomości przesyłane do obserwujących, to nie jedyne źródło inspiracji dla nowych dżihadystów. Państwo Islamskie wydaje również czasopismo internetowe zatytułowane „Dabiq"[20], które nazwą nawiązuje do miejscowości w Syrii, gdzie, według hadisów, ma dojść do apokaliptycznego starcia sił muzułmańskich z niewiernymi. Doskonałym komentarzem do

[18] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS ...,* s. 245 "(…) od bezbożnych oportunistów po spekulantów wojennych, od pragmatycznych członków plemion po zdeklarowanych takfirystów (…)".
[19] The Soufan Group, *Foreign Fighters. An Updated Assessment of the Flow of Foreign Fighters into Syria and Iraq*, Nowy Jork 2015, http://soufangroup.com/wp-content/uploads/2015/12/TSG_ForeignFightersUpdate3.pdf, dostęp 13.09.2016
[20] Dabiq – magazyn propagandowy, wydawany w formie elektronicznej przez Państwo Islamskie. Dotychczas ukazało się piętnaście numerów, http://www.clarionproject.org/news/islamic-state-isis-isil-propaganda-magazine-dabiq, dostęp 13.09.2013

rozbudowanego zaplecza propagandowego, jakim dysponuje Państwo Islamskie, niech będzie cytat z początku rozdziału jedenastego: ”Nie słuchajcie mediów, posłuchajcie nas”.

Pomimo, iż początkowo można było odnosić wrażenie, iż Państwo Islamskie pod rządami Abu Bakra al-Baghdadiego stanowi iracko-syryjskie ramię Al-Kaidy jako bezpośredni spadkobierca Al-Kaidy w Iraku, zależności między organizacjami są bardzo skomplikowane. Nowe przywództwa w obu organizacjach, a także zdeformowana doktryna zaowocowały separacją obu ugrupowań terrorystycznych. Az-Zawahiri, w jednym z oświadczeń, oficjalnie odciął się od działań al-Baghdadiego.[21] Przedmiotowy rozbrat w ciekawej sytuacji stawia organizację Al-Nusra. Warto tez mieć na uwadze, że w ostatnich tygodniach i ta organizacja dokonała wewnętrznych podziałów. Przebieg konfliktu, jaki narastał na linii Al-Kaida a Państwo Islamskie, autorzy dokładnie przedstawili w rozdziale dwunastym, zatytułowanym „Rozwód. Al-Kaida wypiera się Państwa Islamskiego”.

W ostatnim rozdziale, czternastym, autorzy poruszają bardzo istotna kwestię, tzw. „uśpionych komórek” Państwa Islamskiego. Są to niewielkie grupki dżihadystów, bądź samotni bojownicy, którzy na zlecenie organizacji dokonują zabójstw czy też przygotowują zamachy terrorystyczne. Zagadnienie to jest szczególnie interesujące w kontekście wielkiej fali imigrantów z terenu Bliskiego Wschodu, jaka dotarła do granic Europy w 2015 roku i wciąż trwa, a także w świetle licznych zamachów terrorystycznych, jakie miały miejsce między innymi w Paryżu, Brukseli czy Nicei. Zamachowcy powoływali się bowiem na działanie w ramach struktur samozwańczego Państwa Islamskiego.

Mając pewne doświadczenie w zakresie recenzowania publikacji dotyczących funkcjonowania samozwańczego Państwa Islamskiego oraz mając odpowiednie przygotowanie merytoryczne, pozwalam sobie na rekomendację pozycji zatytułowanej „ISIS: wewnątrz armii terroru” autorstwa Michaela Weissa i Hassana Hassana. Jest to książka, która powinna być pierwszą pozycją dla osób, które chciałyby zgłębić temat budowania struktur organizacyjnych dżihadystycznej. Wraz we wszystkimi niuansami ideologicznymi, zagmatwanymi relacjami personalnymi, a także z rzeczowym kontekstem historyczno – politycznym. Publikacja jest doskonałym źródłem informacji, które są przedstawione w dostępny sposób, a przede wszystkim z zachowanym ciągiem przyczynowo – skutkowym. Zatem, w mojej ocenie, zaznajamianie się z obecnie panującym chaosem w Syrii i Iraku, należy rozpocząć od przeczytania przedmiotowej książki.

[21] D.L. Byman, J.R. Williams, *ISIS vs. Al Qaeda: Jihadism's global civil war*, Waszyngton 2015, https://www.brookings.edu/articles/isis-vs-al-qaeda-jihadisms-global-civil-war/, dostęp: 13.09.2015

BIBLIOGRAFIA

Byman D.L., Williams J.R., *ISIS vs. Al Qaeda: Jihadism's global civil war,* Waszyngton 2015, https://www.brookings.edu/articles/isis-vs-al-qaeda-jihadisms-global-civil-war/

Kepel G., *Fitna. Wojna w sercu islamu*, Warszawa 2006 .

Sadowski M., *Dżihad – święta wojna w islamie*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego VIII, Warszawa 2013

Samojedny M., *Sunnickie Szkoły Prawa Muzułmańskiego*, Acta Erasmiana, t. V, *Varia*, Wrocław 2013

The Soufan Group, *Foreign Fighters. An Updated Assessment of the Flow of Foreign Fighters into Syria and Iraq*, Nowy Jork 2015, http://soufangroup.com/wp-content/uploads/2015/12/TSG_ForeignFightersUpdate3.pdf

Weiss M., Hassan H., *ISIS – wewnątrz armii terroru,* Warszawa 2015.